IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 41)**

z dnia 18 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 41)

18 listopada 2020 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich – Pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz (druki nr 715 i 716).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zuzanna Rudzińskia-Bluszcz** kandydatka na rzecznika praw obywatelskich oraz **Małgorzata Szuleka** i **Julia Święch** z zespołu inicjatywnego „Nasz Rzecznik".

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu tu na sali i zdalnie. Oczywiście przede wszystkim witam kandydatkę na stanowisko rzecznika praw obywatelskich panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Witam serdecznie, pani mecenas. Witam również osoby towarzyszące z zespołu inicjatywnego „Nasz Rzecznik", panią Małgorzatę Szulekę i panią Julię Święch. Bardzo serdecznie witam.

Szanowni państwo, proszę o zalogowanie się do systemu do głosowania. W momencie, jak państwo jesteście zalogowani, proszę o naciśnięcie obojętnie jakiego przycisku w celu stwierdzenia kworum. Przez jakiś czas system będzie uruchomiony.

Informuję państwa, że porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw obywatelskich pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz, z druków 715 i 716.

W tej sytuacji przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Głos z sali:

Nie ma jeszcze posła Szczerby.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że jeżeli pan poseł Śmiszek rozpocznie prezentować, to w trakcie pewnie pan poseł Michał Szczerba dojdzie.

Ale nas nie słychać, czy… Dobrze, to chwila przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Mam nadzieję, że jesteśmy słyszani przez uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji. Jeżeli nie dotarł komunikat o głosowaniu w celu stwierdzenia kworum, to jeszcze raz powtarzam, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Przypominam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw obywatelskich pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz (druki nr 715 i 716).

W tym momencie możemy przejść do realizacji porządku dziennego. Oddaję głos przedstawicielom wnioskodawców. W imieniu Koalicji Obywatelskiej wniosek prezentować będzie pan poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna kandydatko, pani doktor Zuzanno Rudzińska-Bluszcz, szanowni państwo, najpierw pozwólcie, że skomentuję tę sytuację, w której się dzisiaj znaleźliśmy. Szanowni państwo, kadencja pięcioletnia pana profesora Adama Bodnara skończyła się blisko 80 dni temu. Od kilku miesięcy próbujemy powołać na stanowisko rzecznika praw obywatelskich nową osobę, aby ten organ konstytucyjny mógł sprawnie działać. Dzisiaj mieliśmy do czynienia z sytuacją niebywałą, a mianowicie na trzy i pół godziny przed zwołanym przez marszałka Sejmu posiedzeniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka otrzymujemy informację, ale również tę informację otrzymuje kandydatka o posiedzeniu Komisji. Sytuacja jest niebywała, moim zdaniem, ta sytuacja, to jest tak naprawdę deprecjonowanie organu konstytucyjnego, który stoi na straży praw człowieka i praw obywatela. Musieliśmy się dostać do tej sali tego budynku przez zasieki, przez barierki. Tak naprawdę cały teren wokół Sejmu od Placu Trzech Krzyży począwszy jest zablokowany.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwólcie państwo, że przejdę do wniosku, który zgłosił klub Koalicji Obywatelskiej. Jest to już drugi wniosek dotyczący zgłoszenia kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na rzecznika praw obywatelskich. Pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz nie trzeba ponownie przedstawiać. Jedyne co się zmienia w tej sytuacji, to liczba organizacji pozarządowych, organizacji społecznych, środowisk, które coraz bardziej intensywnie i w coraz większej liczbie popierają tę kandydaturę. Na stronie naszrzecznik.pl możecie państwo zobaczyć, że w tej chwili kandydaturę pani kandydatki, popiera już 1200 organizacji pozarządowych.

Co jest bardzo ważne? Bardzo ważne jest to, żeby Polki i Polacy mieli prawo do swojego rzecznika, do rzecznika praw obywatelskich. Musimy tutaj na posiedzeniu tej Komisji też spojrzeć, szanowni państwo, prawdzie w oczy. Ta prawda jest następująca, żyjemy w bardzo niezwykłych czasach, w których nic nie jest pewne i nieważne jest czy coś jest zapisane w konstytucji, czy jest ogólnie przyjętą zasadą demokratycznego państwa prawa, czy coś jest po prostu po ludzku przyzwoite. Nowa władza ustanawia własną przyzwoitość, własne zasady państwa, a tak naprawdę poprzez wyroki pseudotrybunału dokonuje zmiany prawa, które powinno być zarezerwowane dla ustawodawcy.

Wiemy też, szanowni państwo, i nie można od tego abstrahować w czasach, kiedy każdy, i każda z nas budzi się ze strachem, budzi się z niepokojem o życie i zdrowie osób nam bliskich, każdy sobie zadaje te kluczowe pytania, jaki będzie wynik testu, co się stanie, kiedy nasi bliscy zachorują, czy znajdzie się dla nich miejsce w szpitalu, czy znajdzie się respirator. Można powiedzieć, że jesteśmy na wojnie i dzisiaj wybieramy, opiniujemy wybór rzecznika praw obywatelskich, rzecznika społeczeństwa. Jak spojrzymy na te miesiące pandemii, to zobaczymy również, że tak naprawdę w sposób bezczelny gwałcone są prawa obywatelskie, prawa człowieka poprzez niegodne warunki w ochronie zdrowia, poprzez tłok na SOR-ach, poprzez odsyłanie ludzi do własnych mieszkań, żeby w nich po prostu umierali, kiedy nie ma miejsca w szpitalach. I w takich sprawach, kiedy wybuchają ogniska koronawirusa w domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo -leczniczych, potrzebny jest rzecznik praw obywatelskich. Potrzebny jest rzecznik osób najsłabszych. Takiego rzecznika dzisiaj państwu, także w imieniu tych 1200 organizacji, chcemy zaproponować.

Jaką kandydatką jest pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz? Po pierwsze, jest kandydatką kompetentną, doświadczenie lat pracy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, prowadzenie najtrudniejszych spraw sądowych, koordynowanie tych spraw, ale również doskonałe doświadczenie w kancelariach prawnych. Jest kandydatką łączącą, bo jak spojrzycie państwo na te 1200 organizacji, które zdecydowały się ją poprzeć, są tam różne organizacje, o różnej wrażliwości, o różnej ideowości, o różnych celach. Czyli jest kandydatką łączącą. Po trzecie jest kandydatką niezależną i całkowicie bez-

stronną, i taki powinien być ten urząd. Urząd, który musi być urzędem występującym w imieniu obywatela – rzecznik społeczeństwa, a nie rzecznik władzy.

Co jest najważniejsze, i to odnoszę do tej kwestii kompetencji, czas pandemii, czas epidemii, czas, kiedy są naruszane prawa kobiet, są naruszane prawa mniejszości seksualnych, to nie jest czas, żeby się funkcji rzecznika uczyć. Pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz jest w stanie tę funkcję objąć chociażby jutro, jest w pełni do niej przygotowana. I o tym też warto, żeby nasza Komisja i Sejm pamiętali. Jest to bardzo ważne i o tym trzeba nieustannie przypominać, że rzecznik nie musi się podobać władzy. Przez ten proces pani mecenas, który już trwa blisko trzy miesiące, ponad trzy miesiące, i chcę to powiedzieć bardzo wyraźnie, nie słyszałem żadnej merytorycznej uwagi do kandydatki. Chciałbym również zaapelować do partii PiS i do klubu tej formacji, to nie jest czas na targi o polityczne łupy, to nie jest czas na wystawianie partyjnych weksli, by mieć wysoką pozycję ustrojową.

Szanowni państwo, w tych dniach, w tych tygodniach, w tych miesiącach ludzie są całkowicie zagubieni, nie czują się bezpieczni i gubią się w zmieniających się co chwilę decyzjach. W tej sytuacji, w tej szczególnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, kompletnie nieprzygotowany, kiedy władza przez miesiące zaniedbywała kwestie przygotowań do jesiennej pandemii obywatelki i obywatele chcą mieć organ, do którego mogą się zwrócić w każdej sprawie, do kogoś, kto ich wysłucha.

Co jest bardzo ważne przy realizacji funkcji rzecznika praw obywatelskich? To są interesy i to są prawa osób całkowicie pozostawionych samym sobie. Chciałbym bardzo wyraźnie o tym powiedzieć i być może to powtórzyć, bo mówiłem już o tym wcześniej, w trakcie wystąpienia sejmowego, interesy osób starszych, interesy osób niesamodzielnych, interesy osób z niepełnosprawnością, interesy osób w kryzysie bezdomności nie można nazwać prawicowymi czy lewicowymi, są to po prostu sprawy ludzkie, którymi rzecznik powinien się zajmować. Rzecznik nie jest od przytakiwania decyzjom władz. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że tak jak robił to pan profesor Adam Bodnar, tak mam nadzieję, będzie to robiła pani mecenas Rudzińska-Bluszcz, a mianowicie zadaniem rzecznika jest patrzenie na ręce władzy, organom władzy publicznej. Dotyczy to w równym stopniu władzy rządowej jak i władzy samorządowej. Jeżeli rzecznik dostrzega jakiekolwiek wątpliwości, jakiekolwiek naruszenia praw człowieka, praw obywatela na każdym szczeblu władzy publicznej, to powinien interweniować.

My, jako Polki i Polacy mamy prawo do rzecznika naszych praw. Również pan premier wielokrotnie z mównicy sejmowej apelował o solidarność. Mówił, że najważniejszą szczepionką na koronawirusa jest solidarność. Był taki moment, kiedy to słowo „współpraca", odnosząc również do działań opozycji, odmieniał przez wszystkie przypadki. Już kilka tygodni temu, wtedy, kiedy Sejm odrzucał kandydaturę pani mecenas, zostało to udowodnione, że jest to po prostu puste hasło, że nie ma tej gotowości współpracy. Nie chodzi o współpracę z opozycją, chodzi o współpracę ze społeczeństwem. Dzisiaj mamy ponownie test – test wiarygodności tych słów i wiarygodności deklaracji – i zaopiniowanie dzisiaj pani mecenas potwierdzi tę gotowość do współpracy lub też nie.

Chciałbym, żeby Wysoka Komisja wsłuchała się w głos społeczeństwa. Chciałbym, żeby Wysoka Komisja również zwróciła uwagę na to, że tak naprawdę to nie jest wniosek, który składa Koalicja Obywatelska, to nie jest wniosek, który składa Lewica. Jest to wniosek, który złożyli obywatele i obywatelki.

Chciałbym jeszcze jedną rzecz podkreślić, w tej Komisji nie można abstrahować od tego, co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym. Grupa posłów PiS złożyła wniosek dotyczący stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów dotyczących ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, panie przewodniczący, również do pana, ponieważ jest pan w tej grupie posłów, którzy ten wniosek złożyli. To nie jest czas na prawne i trybunalskie sztuczki i próby powołania rzecznika bez wyboru Sejmu – za zgodą Sejmu i Senatu. Naszym obowiązkiem, szczególnie w tej Komisji jest przestrzeganie konstytucji i tak, jak to stanowi konstytucja urząd Rzecznika Praw Obywatelskich powinien zostać powołany. Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie poprosić wszystkie panie posłanki i wszystkich panów posłów o poparcie tej kandydatury.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Krzysztof Śmiszek w imieniu Lewicy.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, a przede wszystkim szanowna pani kandydatko, pani mecenas, mam niezwykły zaszczyt w imieniu klubu Lewica, ale także posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy także podpisali się pod naszym wnioskiem o zgłoszenie pani kandydatury na stanowisko rzecznika praw obywatelskich zaprezentować nasze stanowisko i zaprezentować pani kandydaturę. Wydaje mi się, że przede wszystkim na samym początku podczas posiedzenia tej Komisji powinny paść dwa słowa: dziękuję i przepraszam. Dziękuję za to, że jest pani tak wytrwała i dziękuję za to, że po raz kolejny zgłosiła pani swoją osobę na to stanowisko. Dziękuję, że tak bardzo pani angażuje społeczeństwo obywatelskie, dziękuję za to, że wciągnęła pani w dyskusję o tym ustrojowym organie, jakim jest rzecznik praw obywatelskich, 1200 organizacji pozarządowych.

Krok absolutnie bez precedensu, sytuacja absolutnie historyczna w kontekście polskiego konstytucjonalizmu, otóż obywatele wzięli sprawy w swoje ręce, obywatele powiedzieli ustrojodawcy i ustawodawcy, kogo chcą widzieć na tym stanowisku. Ta absolutnie genialna energia społeczna, którą pani wyzwoliła w polskim społeczeństwie, pani i pani zespół zasługuje na podsumowanie. Jakkolwiek skończy się to głosowanie dziś czy jutro, pani już jest rzecznikiem praw obywatelskich polskich obywateli. Jest to coś, czego nie możemy podważyć. I wierzę, że ta gigantyczna energia społeczna spowoduje, że te zatwardziałe serca niektórych posłów i posłanek, którzy bez żadnego uzasadnienia, bez żadnego wytłumaczenia, dlaczego są przeciw albo się wstrzymują, te serca zostaną zmiękczone i te serca pozwolą na zagłosowanie za pani kandydaturą.

I też drugie słowo, przepraszam. Uważam, że po tych 100. dniach od zakończenia regulaminowego terminu zgłaszania kandydatów na rzecznika praw obywatelskich, po pięciu posiedzeniach Sejmu, które się odbyły i które nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia, należy się pani słowo przepraszam. Przepraszam także za to, jak traktuje się panią, jako kandydatkę milionów obywateli, którzy czekają na rozstrzygnięcie Sejmu, a potem Senatu. To jak się panią zaprasza na te posiedzenia, to, że trzyma się panią ciągle w niepewności, to, że trzeba walczyć o to, żeby pani weszła na galerię sejmową, za to wszystko należą się pani słowa przeprosin.

Natomiast przechodząc już do zaopiniowania pani osoby, oczywiście podtrzymuję w pełni wszystko to, co powiedziałem kilka miesięcy temu, jak doskonałą jest pani kandydatką. Oprócz tego gigantycznego poparcia społecznego, oczywiście prezentuje pani sobą i swoją osobą te wszystkie cechy, które wymaga ustrojodawca i ustawodawca, czyli doświadczenie zawodowe, zrozumienie kwestii praw i wolności obywatelskich, empatię, zaangażowanie w sprawy, w które bardzo często państwo się nie angażuje. Na państwie leży obowiązek czy ciąży obowiązek rozwiązywania spraw jednostek, czyli Polek, Polaków, ale i nie tylko, bo przecież rzecznik praw obywatelskich zajmuje się nie tylko obywatelami, ale tymi wszystkimi osobami, które przebywają na terenie Polski. Pani doświadczenie, pani pomysły z ostatnich pięciu lat na prowadzenie spraw precedensowych i strategicznych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pokazały, że pani już zdobyła serca naszych rodaków i absolutnie nadaje się pani na to stanowisko.

Bardzo przykro obserwuje się od kilku miesięcy tę sytuację, w której bez jakiegokolwiek uzasadnienia i debaty odrzuca się pani kandydaturę. Gra się regulaminem sejmowym, gra się procedurami, zaskarża się ustawę czy część przepisów ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich po to tylko, żeby wprowadzić niepewność prawną i niepewność obywateli, w czasach, kiedy mamy do czynienia z tyloma nadużyciami, z tyloma naruszeniami praw i wolności obywatelskich. Począwszy od wolności zgromadzeń, po wolność słowa, po wolność prasy i mediów, a także dostępu do opieki zdrowotnej, do edukacji w sytuacji, w której tysiące dzieciaków jest wykluczonych od możliwości brania udziału w lekcjach elektronicznych, to są wszystko te prawa i te wolności, które gwarantuje nam konstytucja, prawa ekonomiczne, prawa społeczne, podstawowe prawa, prawo do zdro-

wia, prawo do zgromadzeń i wiele innych wolności, na których straży powinien stać rzecznik praw obywatelskich.

Od kilku miesięcy mamy do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony mamy rzecznika praw obywatelskich, który właściwie pełni swoją rolę obecnie, bo na to przyzwalają przepisy, chociaż termin jego kadencji już minął. Z drugiej strony, nie wybiera się rzecznika praw obywatelskich. Z trzeciej strony, rządząca partia pogrywa z interesem Polek i Polaków i tych wszystkich, którzy powinni być pod opieką rzecznika praw obywatelskich. Sytuacja kuriozalna.

Natomiast wierzę bardzo, bardzo głęboko, że pani kompetencje, że to gigantyczne poparcie społeczne, także duże poparcie ze strony klubów parlamentarnych… Nieczęsto się zdarza w naszej Izbie, że ponad podziałami politycznymi tak wiele posłanek i wielu posłów podpisuje się pod kandydaturą na konkretne stanowiska. To wszystko pokazuje, że istnieje ogromna potrzeba powołania wreszcie rzecznika praw obywatelskich, a niegrania wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego czy niegrania regulaminowymi terminami.

Przyszedł czas na wybór rzecznika praw obywatelskich, przyszedł czas na uznanie woli suwerena, przyszedł czas na to, aby wreszcie pozytywnie zaopiniować kandydatkę na rzecznika praw obywatelskich panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Bardzo serdecznie apeluję do wszystkich, żeby wznieść się ponad podziały polityczne i poprzeć tę doskonałą kandydaturę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy pani kandydatka będzie chciała zabrać głos przed dyskusją? Rozumiem, że tak. Proszę bardzo, pani mecenas.

Kandydatka na rzecznika praw obywatelskich Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Czy mnie słychać, panie przewodniczący? Tak? Dobrze, bo tu mi się świeci na czerwono.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, bardzo się cieszę, że mogę być tutaj dzisiaj z państwem. Tak jak powiedział pan poseł Michał Szczerba, dostałam zawiadomienie o dzisiejszym posiedzeniu z trzygodzinnym wyprzedzeniem, co rodziło ryzyko, że na to posiedzenie nie dotrę. Na szczęście byłam w Warszawie.

Szanowni państwo, znajdujemy się obecnie, dzisiaj, w innej Polsce niż podczas naszego pierwszego i drugiego spotkania. W lipcu, gdy podejmowałam decyzję o kandydowaniu miałam przed oczami Polskę po wyborach prezydenckich podzieloną na pół, jakby to były dwa różne kraje, jakby to były dwa różne plemiona. Chciałam tę Polskę sklejać, dlatego poświęciłam cały sierpień, cały wrzesień na spotkania ze wszystkimi klubami i kołami parlamentarnymi. Mówiłam, że prawa obywatelskie są ziemią niczyją i że należy to uszanować.

Dziś mamy inną Polskę. Dziś przed oczami mam Polskę, każdego dnia śledzącą tragiczny bilans żywych, chorych, zmarłych. Polskę patrzącą na malejącą liczbę personelu medycznego i respiratorów. Polskę liczącą straty związane z prowadzonymi przedsiębiorstwami. Polskę pracowników bojących się o swoje zatrudnienie. Polskę rodziców, obawiających się o swoje dzieci w nauce zdalnej. Mamy, szanowni państwo, Polskę w pandemii. Mam też przed oczami Polskę, w której dziesiątki tysięcy Polek i Polaków wyszły na ulicę protestować przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., w której ludzie wyszli na ulicę nie dlatego, że pandemię lekceważą, tylko dlatego, że sami czują się lekceważeni.

Nie zajmuję się zawodowo polityką, jak już państwu mówiłam podczas poprzednich spotkań, wiem jednak, że codzienne statystyki oraz protesty uliczne o niespotykanej skali wskazują na jedno, ludzie w Polsce potrzebują teraz, jak nigdy, silnej i niezależnej ochrony praw człowieka, ochrony niezależnego organu, który zapewnia im konstytucja, organu, urzędu państwowego, który stanie po ich stronie. Tymczasem, proszę państwa, od czterech miesięcy jestem kandydatką na rzecznika praw obywatelskich, a funkcjonuję w stanie zawieszenia. Jestem kandydatką, którą raz już odrzucono – tu pozwolę sobie zwrócić do większości rządowej – odrzucono bez dyskusji, bez wskazania, z czym się państwo nie zgadzacie, w czym, waszym zdaniem, nie gwarantuję dochowania najwyższych

standardów na stanowisku rzecznika. Słyszę nieoficjalnie, słyszę w kuluarach, że nie jestem waszą kandydatką: – Nie jest nasza. Równocześnie już drugi raz kandyduję, nie mając kontrkandydata. Panie i panowie, jeżeli ja nie jestem kandydatem właściwym, to gdzie on jest? Mówimy o kluczowym urzędzie, potrzebnym teraz Polakom jak nigdy. Mam wrażenie, że niestety, niewielu z państwa ten urząd obchodzi, bo jest niewygodny, bo polega przecież na tym, że broni obywatela przed państwem, bo z definicji jest niezależny od każdej władzy. Dzisiejsza sytuacja zawiadomienia mnie na trzy godziny przed posiedzeniem, niestety dokładnie to potwierdza.

Proszę państwa, to może być ostatnia szansa na mój monolog przed państwem, więc skorzystam z okazji i pozwolę sobie powiedzieć szczerze, co o tym myślę, jako obywatelka żywo przejęta losem Polski, jako patriotka i jako matka, która chce dla swojego syna jak najlepszego kraju. Bardzo proszę państwa, żebyście odłożyli na bok wszystkie stereotypy, które macie na mój temat, które są suflowane na Twitterze, i mnie wysłuchali.

Trzy tygodnie temu wszyscy słyszeliśmy jak premier Mateusz Morawiecki powiedział, że Polskę czekają najtrudniejsze czasy od co najmniej 30 lat, że przed nami ogromne wyzwania. Ja się z tym zgadzam. Przed Polską wyzwania, których nie rozwiążemy dotychczasowymi sposobami. Dlatego chciałabym państwu wskazać trzy rozwiązania.

Po pierwsze, zacznijmy prawdziwy dialog społeczny. Zobaczmy się, bez obrażania się nawzajem. Mówicie państwo, że chcecie rozmawiać ze społeczeństwem, że jesteście otwarci na dialog. Pokażcie, że ma dla was znaczenie głos ponad tysiąca organizacji społecznych, które popierają moją kandydaturę. Przyznam, że nie jestem nawykła do zwyczajów parlamentarnych i byłam zaskoczona buczeniem na sali plenarnej, gdy poseł Krzysztof Śmiszek mówił, że popierają mnie organizacje z lewa i z prawa. Mam do państwa pytanie: Kto z państwa poświęcił chociaż minutę i wszedł na stronę naszrzecznik. pl i rzucił okiem na tę listę? Idę o zakład, że znajdą państwo na tej liście organizacje ze swoich okolic, organizacje ze swojego okręgu wyborczego, organizacje ze swojego obszaru zainteresowania. Proszę państwa, zachęcam do tego, bo z tej listy wyłania się Polska ludzi, dla których nasz kraj nie jest obojętny. Tak samo jak dla nas.

Po drugie, o merytorycznych kwestiach rozmawiajmy merytorycznie. Lekarze, prawnicy, urzędnicy, czy w czasach największych od dekad wyzwań ich zaletą ma być to, że są nasi? Na czym polega ich wartość? Jakim władcą stanie się władca, któremu suflują wyłącznie klakierzy? Słyszałam w ciągu tych ostatnich kilku miesięcy o sobie już niejedno, że jestem: namolną, upartą babą, która się pcha tam, gdzie jej ewidentnie nie chcą; kandyduje po raz drugi, bo nie może przyjąć swojej porażki; że mam ciśnienie na szkło. Taki jest poziom rozmowy na Twitterze. Mam nadzieję, że tutaj, na tej sali, podczas tego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej możemy wyjść ponad to.

Wiecie państwo, dlaczego się tak upieram? Dlaczego siedzę tutaj przed państwem po raz trzeci? Ponieważ największą satysfakcję w życiu przynosi mi praca dla Polski. Wierzę w to, że swoją wiedzą i swoim doświadczeniem mogę się przyczynić do tego, żeby ludziom w Polsce się lepiej żyło, bo jestem państwowcem.

Po trzecie, i najważniejsze. Zadbajcie państwo o obywateli i wybierzcie rzecznika praw obywatelskich. Pokażcie, że nie jest to kolejny przyczółek dla polityka, że nie chodzi o trick, którym można sprawnie obejść Senat, by wskazać swojego człowieka. Dobra władza, proszę państwa, nie powinna się bać rzecznika praw obywatelskich, lecz go słuchać, wchodzić z rzecznikiem praw obywatelskich w dialog.

Czym jest rzecznik praw obywatelskich, jak nie urzędem, który pozwala władzy być lepszą, bardziej otwartą na obywateli? Czy nie tego właśnie dzisiaj potrzebuje Polska? Rzecznik praw obywatelskich nie jest i nie będzie niczyim przyczółkiem, nie może brać udziału w wojnie, już to mówiłam wielokrotnie, ale jest jak Czerwony Krzyż, który korytarzem humanitarnym dociera do najbardziej potrzebujących: do dzieci w kryzysie psychicznym; do przedsiębiorców pozbawionych bezprawnie rekompensaty; do zatrzymanych podczas protestów feministek; ale i pseudokibiców, którzy bezprawnie zostali pozbawieni na komisariatach prawa do kontaktu z prawnikiem; do matki bez zasiłku opiekuńczego od trzech miesięcy, bo ZUS się nie wyrabia; do ojca, który w pandemii nie może się spotkać ze swoim dzieckiem w opiece naprzemiennej; do chorego na korona-

wirusa, który nie może otrzymać przesyłki poleconej; do seniora, który choruje i umiera często w samotności na czwartym piętrze bez windy. Do nas, proszę państwa, gdy będziemy tego potrzebowali.

Oddając dziś głos, oddając jutro głos na sali plenarnej, mam do państwa bardzo serdeczną prośbę. Zastanówcie się nad ustrojową rolą rzecznika praw obywatelskich, rolą nie dla polityków, tylko dla osób z zaufaniem społecznym, która dla żadnej partii nie będzie nasza.

Mówicie państwo, że chcecie rozmawiać ze społeczeństwem, że jesteście otwarci na dialog. To pokażcie tę wolę, udowodnijcie to, zacznijcie rozmawiać z obywatelami na ulicy, z ponad 1200 organizacji, które reprezentuję, zanim będzie na to za późno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani mecenas. Otwieram dyskusję. Zgłasza się pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, tak że proszę bardzo. Pani poseł Rosa, też kolejno pan poseł Paszyk. Dobrze, proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzisiaj po raz kolejny spotykamy się z jedyną kandydatką, jaka została zgłoszona na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Warto w tym momencie naprawdę po raz kolejny podkreślić, że jest to kandydatka społeczna. Jej kandydatura została poparta przez ponad 1000 organizacji pozarządowych i sobie nie przypominam, aby jakikolwiek kandydat do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich cieszył się właśnie takim podobnym chociażby szerokim poparciem. Co więcej, ja sobie nie przypominam by jakikolwiek kandydat do którejkolwiek z funkcji publicznych był popierany przez tak ogromną liczbę organizacji pozarządowych. Trzeba to bardzo mocno podkreślić, że to nie są tylko organizacje, które są organizacjami ogólnopolskimi, np. znanymi i rozpoznawalnymi w skali kraju, ale jest tam mnóstwo właśnie organizacji lokalnych, z każdego zakątka kraju. Organizacji naprawdę niewielkich, ale które znają doskonale merytorycznie, ale właściwie najbardziej pewnie z praktyki problemy, z którymi potem, przy swoim urzędzie będzie spotykał się rzecznik praw obywatelskich. Są tam również organizacje z okręgów posłów na tej sali, także z pana, panie przewodniczący. Zapewne zna pan Fundację Centrum Przedsiębiorczości i Innowacyjności 50+ z pana okręgu, z Zielonej Góry. Pewnie zna pan Fundację Wszechstronnego Wspierania Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Dorosłych „Chorągwiana”, także z Zielonej Góry. Jest tam naprawdę mnóstwo niewielkich organizacji z całej Polski.

Szanowni państwo, tym bardziej nie rozumiem takiego postępowania z kandydatką do jednego z najważniejszych urzędów w kraju. Przez wiele tygodni przecież zwlekano nawet ze zwołaniem posiedzenia Komisji, żeby zaopiniować tę kandydaturę. Jeszcze dzisiaj rano nie wiadomo było w ogóle, o której godzinie się to posiedzenie odbędzie. To jest brak jakiejś takiej niesamowitej arogancji obecnej władzy. Jest to naprawdę brak powagi dla jednej z najważniejszych instytucji państwowych wpisanych w konstytucję. Jest to brak szacunku także do obywateli, do tych wszystkich organizacji, które zgłosiły kandydatkę do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Jaki przykład takiego działania daje PiS-owski Sejm także innym instytucjom w kraju? Jak inne urzędy mogą wyjść z założenia, jak będziemy traktowali obywateli, jeżeli w tak arogancki, w tak niegrzeczny sposób kontrolowany przez PiS Sejm traktuje kandydatkę do jednej z ważniejszych funkcji w kraju. Nie dość, że PiS nie był łaskaw z odpowiednim wyprzedzeniem zwołać tę Komisję do zaopiniowania kandydatki na rzecznika, to jeszcze nawet w ostatniej chwili nie została dotrzymana godzina, na którą Komisja została zwołana i kandydatka musiała, mówiąc kolokwialnie, czekać pod drzwiami. Czy naprawdę już nic PiS nie jest w stanie zaplanować porządnie w tym kraju? Nawet jednego posiedzenia Komisji z zaproszonym jednym gościem, na bardzo ważne stanowisko w kraju. Ten sejmowy bałagan, który obserwujemy, mam wrażenie, że z każdym rokiem naprawdę staje się coraz większy.

Szanowni państwo, to, co w oczach opinii publicznej, w oczach ekspertów, niezależnych mediów, parlamentarzystów, opozycji jest wielką, a mówiąc wprost, kluczową wła-

śnie zaletą kandydatki, czyli niezależność, niezależność połączona z doświadczeniem, z kompetencjami najwyraźniej staje się być niestety główną przeszkodą w oczach sejmowej Komisji. Znaczy, już raz, przecież przed kilkoma tygodniami, zdominowany przez PiS Sejm zagłosował przeciwko społecznej kandydaturze pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz, wspieranej przez ponad 1000 NGO-sów. Właśnie teraz pojawia się szansa by ten błąd naprawić. Dlatego apeluję do przedstawicieli rządzącej większości o refleksję i o poparcie tej społecznej kandydatury. Brak legitymacji partyjnej, to nie jest wada, to jest atut, to jest gwarancja tego, że sprawy obywateli pokrzywdzonych przez władzę, jeżeli trafią do pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz, a właściwie niezależnie od tego, kto ją będzie sprawował, będą zawsze rzetelnie rozpatrzone. Kiedy czytam po raz kolejny informację o życiorysie kandydatki, to widać naprawdę bardzo wyraźnie, że pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz posiada zarówno najwyższe kwalifikacje, ale także i doświadczenie do pełnienia tego właśnie urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Poprzednie głosowania pokazały, że w obecnym parlamencie wybór nowego rzecznika praw obywatelskich jest bardzo dużym wyzwaniem, ale to jednak wcale nie oznacza, że nie trzeba tych prób podejmować. Dlatego bardzo się cieszę i bardzo chciałabym podziękować pani Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz, że po raz kolejny podjęła to wyzwanie i ponownie zgłosiła swoją kandydaturę. Nie jest to aktualnie tylko jedyna kandydatka, ale to jest zdecydowanie najlepsza kandydatka. Dlatego apeluję jeszcze raz do parlamentarzystów PiS o poparcie kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Apeluję by też obecna większość nie szła w takim kierunku przejmowania urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich przy pomocy chociażby orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i zmian ustawowych. Naprawdę wszyscy w ostatnich tygodniach widzieliśmy na ulicach polskich miast mniejszych i większych, do czego takie manipulacje polityczne dokonywane rękoma tzw. trybunału, będą mogły doprowadzić. Widzieliśmy jak wielki gniew społeczny one mogą wzbudzić. W obecnej chwili, szczególnie przy tak rozgrzanych nastrojach, wybór niezależnego rzecznika praw obywatelskich mógłby być bardzo ważnym sygnałem dla społeczeństwa. Nie zmarnujcie państwo tej okazji.

Na koniec mam jedno pytanie. Dotyczy ono pewnej ważnej kwestii, która dzisiaj także była omawiana podczas obrad Sejmu. Jest to kwestia, o którą od kilku tygodni właściwie pyta cała Polska. Chodzi o brak publikacji tzw. ustawy covidowej, która m.in. przyznaje specjalne dodatki pracownikom służby medycznej w całej Polsce, ale zawiera także wiele innych ważnych rozwiązań, np. sankcjonuje kwestię noszenia maseczek w miejscach publicznych. Ustawa przeszła całą ścieżkę legislacyjną. Na początku listopada, jak wiemy, podpisał ją także prezydent, a mimo to od kilku tygodni nie została opublikowana, przez co nie może wejść w życie. Tym samym jedna instytucja, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, stawia się właściwie ponad trzema instytucjami, ponad Sejmem, Senatem, prezydentem. W związku z tym właśnie do kandydatki mam prośbę o ocenę tego typu działania i potencjalnych skutków dla obywateli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani poseł Monika Rosa się zgłaszała, tak? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani kandydatko, po pierwsze, bardzo się cieszę, że pani doktor chce się walczyć. Jest to walka o instytucję, ale jest to też walka o setki tysięcy obywateli i obywatelek, którzy w ramach organizacji pozarządowych, ale także indywidualnie popierają pani kandydaturę. Są to osoby z miejscowości dużych, miejscowości małych, o różnych poglądach, wrażliwościach społecznych i politycznych.

Mamy bardzo trudny czas, czas epidemii, czas protestów, czas niepewności i wydaje się, że to jest czas najlepszy ku temu, żeby mieć jakiś punkt zaczepienia. Punkt zaczepienia instytucji niezależnej, nie partyjnej, nie politycznej, w rozumieniu słowa bycia partyjnym, o określonym światopoglądzie czy wrażliwości, do którego można by się zwrócić, spytać o pomoc i mieć pewność, że urząd pomoże.

Pomijając kwestie wyroków trybunału, czy też tzw. trybunału i strajków, cały czas dzieje się epidemia, ale poza epidemią ludzie chorują i ludzie umierają. Mamy obecnie jeden z najwyższych wskaźników śmiertelności w porównaniu do innych lat, rok do roku. Mamy sytuację, w której karetki nie dojeżdżają do szpitali, ponieważ są odsyłane z SOR-u do SOR-u, z miejsca na miejsce. Osoby z chorobami onkologicznymi mają utrudniony dostęp do leczenia. Co więcej, coraz mniej nowotworów jest wykrywanych. Ludzie umierają wciąż na zawały serca, na udary.

Stąd moje pytanie, po pierwsze, w jaki sposób widzi pani problem dostępności ochrony zdrowia w okresie COVID-u, nie tylko dla osób, które na koronawirusa cierpią, ale także tych, które są leczone, albo które potrzebują tego wsparcia medycznego? Jaką rolę mógłby pełnić rzecznik praw obywatelskich, gdyby został wybrany, w ochronie praw osób najsłabszych, które próbują się dobić do lekarzy, do szpitali, i które ze względu na trudną sytuację, tego miejsca znaleźć nie mogą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł Magdalena Filiks, proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Dzień dobry państwu. Nie będę już powtarzała wszystkich argumentów, które tutaj padły, zresztą nie pierwszy i nie drugi raz. Mam wrażenie, że wszyscy starają się mówić powoli, wyraźnie i dużymi literami, marząc czy mając taką nadzieję, że te argumenty gdzieś trafią i że taka merytoryczna dyskusja faktycznie w Sejmie i na posiedzeniu Komisji mogłaby się odbyć. Przyznam szczerze i uczciwie, że nie mam już takiej nadziei, bo widzę niewzruszone miny, kiedy padają merytoryczne argumenty. Tak naprawdę głos obywateli, po prostu głos polskiego społeczeństwa i tego tysiąca kilkuset organizacji jest na tej sali przekazywany naszymi ustami.

Mam za to taką refleksję, ponieważ od kilku dni znowu jesteśmy świadkami takiej sytuacji politycznej, z tym też będzie związane moje pytanie do pani rzecznik… Tak jak tu powiedział kolega poseł, uważam, że pani po prostu została rzecznikiem praw obywatelskich polskiego społeczeństwa, Polek i Polaków, i nic tego nie zmieni. Natomiast moja refleksja właśnie wiąże się z tym, że od kilku dni żyjemy w takiej rzeczywistości, gdzie wszyscy dyskutują o tym, że dwa państwa w Europie wetują budżet unijny, na czym ucierpi wiele krajów, wielu ludzi, wiele milionów obywateli zjednoczonej Europy, w tym Polek i Polaków. I przy tym jest takie wielkie zdziwienie à propos tego, że nie ma takiej sytuacji, że w Polsce jest łamana przecież praworządność, bo nie jest jej tak naprawdę, to jakieś… Słyszałam, że to złośliwe Niemcy, złośliwa Francja i różne inne kraje chcą nas jakoś szczególnie wyzyskać, wykorzystać, skolonizować, nie wiem co jeszcze zrobić, bo my tutaj prawa nie łamiemy. Właśnie to jest taka Komisja i to jest taka procedura, w której to prawo w Polsce jest łamane, w której działamy, jako parlament niezgodnie z konstytucją. Chciałam przypomnieć, że na konstytucyjny urząd rzecznika powołuje rzecznika Sejm, a zatwierdza go Senat. Ponieważ nie odpowiada obozowi rządzącemu w Polsce, z niewiadomych dla mnie i niezrozumianych powodów, kandydatka zgłaszana na rzecznika i popierana przez kilka partii w Sejmie, ale przede wszystkim właśnie tak naprawdę przez obywateli, bo ona jest potrzebna obywatelom, ona nie ma służyć politykom, znaczy ten urząd nie ma służyć nam politykom, tylko ma służyć obywatelom. Znowu zostanie złamane w Polsce prawo i zdeptana konstytucja, ponieważ nie mając innego kandydata i nie mogąc przeforsować przez Senat, w którym większości nie ma, partia rządząca postanowiła po prostu ominąć procedury konstytucyjne powoływania na konstytucyjny urząd i skorzystać z upolitycznionego w 2015 i 2016 r. Trybunału Konstytucyjnego, który na polityczne zamówienie i zlecenie wskaże, że jest tak albo inaczej. Właściwie nie ma znaczenia, bo wskaże tak jak zostanie mu wskazane i jak zostanie o to poproszony, tylko i wyłącznie po to, żeby ta kandydatka, która jest tutaj z nami po raz któryś, tą rzeczniczką praw obywatelskich nie została.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, nie można stawać na konferencjach i mówić polskiemu społeczeństwu, że w Polsce nie ma łamania praworządności i że to zła Unia Europejska chce nam wyrządzić krzywdę, ponieważ właśnie jesteśmy w środku procesu, kiedy dokładnie coś takiego się dzieje. Tak naprawdę szuka się kruczków prawnych

na złamanie przepisów, złamanie prawa, ominięcie drogi konstytucyjnej tylko i wyłącznie po to, żeby nie dopuścić do tego, żeby kandydatka, która przed nami staje po raz któryś, została po prostu rzecznikiem praw obywatelskich. Dzieje się to w Polsce już któryś rok z rzędu. Za każdym razem, kiedy to jest potrzebne władzy dla jej jakiegoś doraźnego politycznego interesu po prostu łamana jest w Polsce i konstytucja, i łamane jest prawo, i w taki sposób to się wszystko odbywa.

Bez względu na to, co się dalej wydarzy, co pseudotrybunał konstytucyjny, który trybunałem w znaczeniu, w którym być powinien już nie jest, mamy tutaj na sali z nami naprawdę prawdziwego rzecznika praw obywatelskich. Rozumiem, że państwo macie zdolność do tego, żeby zawsze znaleźć jakąś furtkę i jakąś dziurę do tego, żeby tak naprawdę prawo ominąć i nie działać zgodnie z tym jak działać powinniście, jak działać wszyscy powinniśmy stojąc na straży prawa, bo do tego wszyscy zostaliśmy wybrani przez naszych wyborców, bez względu na różnice poglądów. Po prostu nie wierząc już, patrząc na minę pana przewodniczącego, że jesteśmy wszyscy w stanie państwa przekonać do działania zgodnego z prawem. Nie mówiąc już o jakiejś przyzwoitości naprawdę fundamentalnej, po prostu przyzwoitości, bo nieprzyzwoitością jest zagłosować przeciwko tak merytorycznej i tak przygotowanej z tak wielkim poparciem społecznym kandydatki. Nie jest to tylko kwestia łamania prawa, to jest też kwestia absolutnego braku przyzwoitości i… Dalej już nie będę mówiła czego, bo mogłabym się zagalopować, a nie o to mi chodzi.

Natomiast naprawdę apeluję do państwa, ażebyście się wznieśli na jeden dzień, na jakąś niepodległość, dzisiaj, tutaj na posiedzeniu tej Komisji i po prostu wobec tej kandydatki, wobec społeczeństwa, wobec Polek i Polaków zachowali się przyzwoicie. Ponieważ nieprzyzwoite zachowania, których się dopuszczacie, to działanie poza prawem, to łamanie konstytucji doprowadza do tego, że my dzisiaj, żeby przejść tutaj z Sejmu, musimy chodzić jakimiś korytarzami pomiędzy płotami, ponieważ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy od 1989 r., w wolnej Polsce wygląda po prostu jak willa Łukaszenki, nie wygląda jak Sejm Rzeczypospolitej. Odgradzamy się tysiącem płotów i tysiącem radiowozów od obywateli, którzy przychodzą tutaj w akcie protestu, niezgody na łamanie prawa, na wyrok pseudotrybunału niezgodny z prawem, na łamanie praw obywatelskich,

Dajmy obywatelom chociaż jeden urząd, bo wszystkie inne urzędy w tym kraju konstytucyjne straciły już szacunek, straciły już swój autorytet, straciły już swoją wiarygodność, po prostu stały się przedłużeniem ramion politycznych urzędującej w tym kraju partii. Zlitujmy się nad polskim społeczeństwem i dajmy Polkom i Polakom jeden urząd, który tak naprawdę stoi po ich stronie. Nie po stronie Prawa i Sprawiedliwości, nie po stronie Platformy Obywatelskiej, Koalicji SLD, Lewicy, Wiosny czy PSL-u, tylko po stronie Polek i Polaków.

Panie przewodniczący, naprawdę apeluję do pana o to, żeby wybił się pan ten jeden, jedyny raz, kierując się przyzwoitością i własnym sumieniem po prostu na niepodległość. Nie łamał prawa, a potem nie udawał na konferencjach, że dziwi się pan, dlaczego Niemcy i Europa chcą gwałcić naszą suwerenność, kiedy tak naprawdę na co dzień w swoim własnym kraju gwałcimy suwerenność Polek i Polaków. Codziennie, z dnia na dzień coraz bardziej gwałcąc, również depcząc honor, depcząc godność i szacunek urzędów, szacunek ludzi.

Również chciałabym bardzo serdecznie panią przeprosić. Przyznaję, że jak się budzę codziennie, to mi się wydaje, że to jest jakiś zły sen, że pięć minut po tym jak wypiję kawę, to się obudzę w normalnym kraju, że ten sen się skończy i że po prostu będzie normalnie. Potem przyjeżdżam do pracy do Sejmu, słyszę to wszystko, widzę te konferencje i myślę sobie: nie, to jest nasza polska rzeczywistość.

Może po tych sześciu smutnych latach, proszę dać Polkom i Polakom jakiś jeden promyczek nadziei, panie przewodniczący, i z przyzwoitości, zgodnie z prawem poprzeć kandydata, bo innego swojego nie macie. Machlojki po prostu zostawić, a potem się nie dziwić, że tak jesteśmy w Europie oceniani, kiedy tak naprawdę od pięciu lat nic się tutaj więcej nie odbywa w tym kraju, tylko prawne machlojki, omijanie prawa, łamanie konstytucji i deptanie urzędów konstytucyjnych. Jest to jedyna kandydatka, jaką dzisiaj

mamy na urząd rzecznika. Jeśli państwo dzisiaj innej nie macie, a jest już po terminie, to proszę bardzo o przyzwoitość i poparcie tej kandydatki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk, proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani mecenas, przysłuchując się kolejnemu etapowi wyłonienia rzecznika praw obywatelskich niestety poruszający wniosek się z tego jawi, w jak dramatycznym położeniu dzisiaj, jako Polska, się znajdujemy. Jak daleko w imię partykularnych interesów albo niechęci politycznej jesteśmy skłonni dzisiaj za sprawą, z przykrością to trzeba powiedzieć, większości parlamentarnej szachować instytucją, która ma swój dorobek, którą tworzyły różne osoby, którym bliskie były wartości prawicowe, i tych, którym bliżej było do wartości lewicowych, bo ta plejada rzeczników praw obywatelskich zawiera wiele bardzo ciekawych postaci wywodzących się z różnych nurtów.

Dzisiaj, o ile byłbym skłonny zrozumieć, że przedstawicielom większości parlamentarnej nie odpowiada jakiś system wartości, nie odpowiadają walory czy cechy właściwe dla pani mecenas, jako kandydatki, o tyle nie jestem w stanie w ogóle zrozumieć, dlaczego państwo dzisiaj próbujecie zrujnować w tym celu instytucję, jaką jest Rzecznik Praw Obywatelskich. Jest to zupełnie niezrozumiałe. Bardzo często z ust wielu przedstawicieli większości parlamentarnej słyszę właśnie o przywiązaniu do idei państwowości, do budowania silnego państwa także od tej strony instytucjonalnej. Natomiast te zachowania, które mają miejsce od czasu, kiedy wszczęta została procedura wyłonienia kolejnego rzecznika praw obywatelskich zupełnie temu przeczą. Zupełnie wprowadzają w zdumienie, myślę nie tylko obserwatorów w Polsce, ale są kolejną cegiełką do rujnowania wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Jest to coś niezwykle niepokojącego, złego, co trzeba też zauważyć i apelować o opamiętanie.

Z mojej strony, że strony Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska, osoba pani mecenas ma pełną aprobatę. Tak jak pan poseł Śmiszek powiedział, też przyłączyliśmy się do tego, aby poprzeć wniosek rekomendujący pani osobę na to stanowisko. Kompetencje, które pani sobą przedstawia, jak również agenda spraw tych najbardziej palących, najbardziej istotnych dzisiaj z punktu widzenia przede wszystkim społecznego, jest jak najbardziej właściwa i zasługuje na uznanie.

Natomiast skończę również apelem do przedstawicieli większości parlamentarnej, aby mimo wszystko spróbować wznieść się ponad te uprzedzenia, ponad takie zacietrzewienie polityczne i być może raz spojrzeć propaństwowo oraz spojrzeć merytorycznie na sprawę rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Jeśli można, teraz merytoryczne pytania do pani kandydatki. Właściwie tylko dwa pytania. Chciałbym poprosić panią mecenas o pani opinię na temat, takie trochę podsumowanie prawie trzech dekad obowiązywania w Polsce europejskiej konwencji praw człowieka i wdrażania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Czy pani zdaniem Polska wywiązuje się z tego obowiązku traktatowego? Jak ewentualnie usprawniłaby pani proces implementacji tych wyroków? Czy uważa pani, że rzecznik praw obywatelskich ma jakąś rolę do odegrania w tym procesie?

Drugie pytanie, również poproszę panią o ocenę, o pani zdanie na temat działalności polskiej Policji. Ostatnie miesiące przynoszą nam bardzo różny obraz działalności Policji, głównie w kontekście wolności zgromadzeń. Z jednej strony, działający w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich system monitorowania policji stwierdził sporo naruszeń działalności policji. Z drugiej strony mamy niejednokrotnie bardzo dobre działania policjantów w zabezpieczaniu czasami niebezpiecznych demonstracji. Chciałbym zapytać o pani zdanie, czy uważa pani, że system kontrolowania i monitorowania działalności policji jest w Polsce skonstruowany poprawnie? Głównie chodzi mi oczywiście o kontakt

policji z obywatelem, na tej linii policjant-funkcjonariusz – obywatel. Jeśli uważa pani, że nie, to jakie może miałaby pani rekomendacje, sugestie, jak usprawnić system monitorowania, a także – jeśli trzeba – wyciągania konsekwencji wobec policjantów, ale także dowódców, którzy nadużywają swoich uprawnień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Wiem, że zgłosił się też pan poseł Tomasz Zimoch. Czy jesteśmy na łączach z panem posłem?

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Tak, dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Witam, panie pośle, słyszymy pana. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dzień dobry państwu. Kiedy przez miesiące człowiek zastanawia się, po co został posłem albo po co ci to w tym zdemolowanym Sejmie, to dzisiaj, pani mecenas swoim wystąpieniem przywróciła wiarę, że właśnie po to by spotykać, słuchać tak mądrych ludzi. Jestem znowu pod ogromnym wrażeniem wystąpienia pani mecenas, mogę tylko powtórzyć to, co powiedziałem wiele tygodni temu, że żałuję, że nie jestem sędzią i nie mogę słuchać pani podczas rozpraw, że pewnie wielu autorów książek nawet kryminalnych słuchałoby i pani wystąpienia byłyby dla nich czymś, co później w nowych książkach będą opisywać. Jeszcze raz powtórzę, czapki z głów przed tą niezwykłą kandydatką. Jednocześnie też potwierdzam, że z przyjemnością będę zawsze pani społecznym wolontariuszem.

Teraz ważniejsze jest by posłanki i posłowie z obozu rządzącego przekonali się do tej kandydatki. Dzisiaj padły tutaj ze strony pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz takie słowa, które powinny was, panie posłanki i panowie posłowie, poruszyć: „Słyszę, że nie jestem wasza, a jednocześnie kandyduję nie mając kontrkandydata. Jeśli ja nie jestem waszym kandydatem, to gdzie on jest?". Właśnie, gdzie jest, proszę państwa, wasz kandydat? Czy waszym kandydatem jest strach przed tą kandydatką? Czy waszym kandydatem jest siła, którą prezentujecie dzisiaj w Sejmie i przy ulicy Wiejskiej? Czym i jakimi słowami może dotrzeć do was kandydat na rzecznika praw obywatelskich? Nie ma lepszego kandydata i dlatego apel do was, panie posłanki i panowie posłowie, byście tę kandydaturę poparli.

Nim zadam jedno pytanie kandydatce, to mam jeszcze słowa do pana przewodniczącego. Jako szeregowemu posłowi, który jest w Sejmie od roku, jest mi za pana ogromnie wstyd, że zgodził się pan by w taki sposób zawiadomiona została kandydatka o dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Jeśli pan nie zaprotestował przed panią marszałek, to znaczy, panie przewodniczący, że jako przewodniczący pan nic nie znaczy, a także znaczy to, że nie stosuje pan żadnych zasad dobrego wychowania.

Teraz pytanie do pani kandydatki. Pani mecenas, jutro pani zostanie wybrana rzecznikiem praw obywatelskich. Pytanie jest proste: Od czego zaczęłaby pani swoją pracę? Co byłoby pierwszym zadaniem do wykonania przez panią? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Krzysztof Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja też zechcę się podzielić pewną refleksją na temat tego, co się dzisiaj podczas tego posiedzenia dzieje. Przyszedłem tutaj z dobrą wolą. Kiedy usłyszałem apel posłów wnioskodawców, apel kierowany do serc i sumień większości sejmowej, aby zmieniła swoje nastawienie, a później w swojej retoryce podnosiła te same kwestie, które są przedmiotem sporu politycznego, to przestałem wierzyć w wasze dobre intencje. Przestałem wierzyć w wasze dobre intencje, bo tymi dobrymi intencjami, jak to mówi polskie porzekadło, jest piekło usłane. Daliście temu dzisiaj wyraz w sposób doskonały.

Mam takie jedno pytanie do kandydatki na rzecznika praw obywatelskich, czy nie obawia się pani tego, że po jakimś czasie dzisiejsza opozycja nie będzie mówiła w ten sposób tzw. rzecznik praw obywatelskich, jak to dzisiaj mówiono o Trybunale Konsty-

tucyjnym. O dziwo, pani nie zaprotestowała, kiedy osoby, które przedstawiały pani kandydaturę w ten sposób wyrażały się o konstytucyjnym organie państwa.

Dzisiaj, przecież jest rzecznik praw obywatelskich, póki co. Wszystkie sprawy, które tutaj były podnoszone, które w jakimś sensie zadają kłam naszej przecież niełatwej rzeczywistości, to tak naprawdę okazuje się, że rzecznik praw obywatelskich, który funkcjonuje jest bezsilny. Ale czy jest bezsilny? Może jego ogląd obecnej sytuacji jest zgoła odmienny od tego, który prezentują dzisiaj posłowie totalnej opozycji. Nie widzę w was dobrej woli. Nie widzę w waszych wypowiedziach również autentycznego poparcia dla waszej kandydatki, bo chcecie to uczynić w sporze politycznym, który w Sejmie z natury rzeczy jest gorący. Gdyby wasza wola była zgoła odmienna i autentyczna, związana z poparciem dla kandydatki, to myślę, że dzisiaj wasze wystąpienia powinny być w zupełnie innym duchu.

Chcę powiedzieć tak, to fajnie, że 1000 organizacji poparło kandydatkę, ale wiecie państwo, ile funkcjonuje w polskiej rzeczywistości organizacji pozarządowych? Ponad 140 tys. Będąc do was w opozycji nie prowadziliśmy takiego testu, ile organizacji pozarządowych mogłoby być przeciwnych waszej kandydatce, bo to jest bez sensu. Natomiast, niestety polska konstytucja tak ustanowiła system funkcjonowania rzecznika praw obywatelskich, że to przede wszystkim liczy się wola Sejmu, a więc wola większości poselskiej w tym Sejmie zgromadzona.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Już niedługo. Może pan powie, ile organizacji waszego kandydata poparło?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, pani nikt nie przerywał, wobec tego proszę, aby pani nie przerywała panu przewodniczącemu.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Mimo wszystko mam takie zapytania do kandydatki na rzecznika praw obywatelskich: Czy zgadza się pani z tymi stwierdzeniami posłów wnioskodawców twierdzących o tzw. trybunale konstytucyjnym? Jaka jest pani ocena w kontekście ostatnich ustaleń Unii Europejskiej, w kontekście wdrożenia procedury praworządności, czy rzeczywiście tak jest, jak twierdziła Komisja Europejska w 2017 r., która wszczęła tę procedurę i do tej pory jej nie zakończyła, że w Polsce nie ma praworządności. Chciałem zapytać, jaki jest pani stosunek, osobisty pani stosunek do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w kontekście aborcji eugenicznej? Kolejna sprawa, czy popiera pani te wszystkie protesty, które mają miejsce w polskich miastach w sytuacji pandemicznej? Czy pani jest skłonna zaapelować do tych środowisk, aby nie łamały prawa związanego z pandemią? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Michał Szczerba się zgłaszał. Rozumiem, że do zadania pytania, bo nie chciałbym, moi państwo, żebyśmy między sobą polemizowali. Jest gość na Komisji, do którego zwracamy się z pytaniami, więc proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, oczywiście bardzo dziękuję, że ostatecznie pan poseł Lipiec zdecydował się zadać pytania, które można uznać za merytoryczne, po tym komentarzu, który niewiele miał wspólnego z procedurą, w której uczestniczymy od blisko czterech miesięcy.

Chciałbym zadać oczywiście pytania, które dotyczą sytuacji pandemii. Uważam, że we współczesnej Polsce nie ma ważniejszego tematu niż odpowiednie zabezpieczenie, jeśli chodzi o usługi medyczne, ich dostępność, szczególnie osób najbardziej zagrożonych. Mamy do czynienia, pani mecenas, z sytuacjami, które po prostu są niedopuszczalne z punktu widzenia praw obywatelskich. Również w tej sprawie rozmawiałem także przedwczoraj z zastępcą rzecznika praw obywatelskich. Chodzi o sytuację związaną z nowymi ogniskami, które powstają w placówkach opieki stałej. Mianowicie w sytuacji, kiedy pojawia się potwierdzony przypadek koronawirusa, te placówki, np. zakłady opiekuńczo-lecznicze są pozostawione same sobie. Po pierwsze, dlatego, że ich finansowanie

jest w ramach ryczałtu za osobodzień na każdego pensjonariusza. I wtedy, kiedy pojawia się koronawirus, wtedy, kiedy istnieje konieczność przebadania wszystkich tzw. testem genetycznym PCR, tak naprawdę te zakłady muszą finansować te testy ze środków własnych. Często są to kwoty kompletnie nie do przeskoczenia, które przy tej stawce za osobodzień całkowicie niedoszacowanej, jak twierdzą eksperci o blisko 40%, tak naprawdę tych testów się nie wykonuje. Czy uznaje pani za celową jednak zmianę tych zasad tak, aby w sytuacji stanu epidemii Narodowy Fundusz Zdrowia pokrywał zakładom opiekuńczo-leczniczym, zakładom pielęgnacyjno-leczniczym, ale również hospicjom, czyli tym wszystkim trzem rodzajom podmiotów, które są utrzymywane ze środków NFZ-etu, refundował koszty wykonywania testów?

Druga sprawa, bulwersująca. Będę mówił o doniesieniach medialnych, ale również o apelach, które pojawiły się ze strony kościelnej. Mianowicie na stronie kurii łódzkiej pojawił się apel Caritasu, żeby wierni zbierali środki na wykonywanie testów dla osób bezdomnych, w kryzysie bezdomności. Mianowicie schroniska dla osób bezdomnych zgodnie z regulacjami, które zostały przyjęte przez rząd, zgodnie z wytycznymi, które sformułował również minister zdrowia nie mogą przyjmować osoby w kryzysie bezdomności do takiego schroniska bez aktualnego testu PCR, stwierdzającego brak koronawirusa. Jakie zmiany w tej sprawie również by pani postulowała? Czy nie wydaje się pani, że w sytuacji stanu epidemii, wtedy, kiedy wszyscy walczymy z koronawirusem, są osoby takie jak właśnie pacjenci tych placówek, które wymieniłem, osoby w kryzysie bezdomności, które zostały całkowicie pozostawione same sobie. Apele biskupa Rysia z Łodzi są kompletnym potwierdzeniem, całkowitym potwierdzeniem tego, że te problemy są i w sposób kompleksowy nie zostały przez ostatnie kilka miesięcy rozwiązane. Czy gdyby została pani jutro wybrana rzecznikiem praw obywatelskich, czy zajęłaby się pani tymi tematami, które poruszyłem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Barbara Dolniak, zdalnie. Czy jesteśmy na łączach z panią poseł?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Dzień dobry, pani poseł. Oddaję głos.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący za udzielenie mi głosu. … na posiedzeniu tej Komisji jak również wcześniej, ponieważ nie pierwszy raz…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Coś nam przerwało, nie wiem, czy ma pani…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Halo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, teraz dobrze.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zarówno na tej Komisji, jak i na poprzedniej wiele powiedziano na temat kandydatki na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Jest to stanowisko wyjątkowe, dlatego że powinno być postrzegane pozytywnie. Obywatele muszą mieć poczucie, że wybrana osoba jawi się, jako pozytywny reprezentant, pozytywnie myślący reprezentant, reprezentujący ich interesy w ramach organu, jakim jest rzecznik praw obywatelskich. W przeciwnym razie stworzy się bardzo negatywna sytuacja, że w momencie, gdy dojdzie do wyboru rzecznika praw obywatelskich, to obywatele będą patrzeć sceptycznie na wybranego kandydata, na wybraną osobę. W związku z tym trzeba stworzyć pozytywną atmosferę wyboru rzecznika.

Właśnie kandydatka, która dzisiaj staje na posiedzeniu Komisji, daje nam poczucie, że taka pozytywna atmosfera może istnieć, bowiem spotyka się z sympatią, z uznaniem wielu środowisk. Na tym polega rola rzecznika obywatelskiego, żeby obywatele mieli pozytywne do niego nastawienie. Nie stworzy się tego pozytywnego nastawienia, jeżeli będziemy się wzajemnie … Jak słyszę od pana wiceprzewodniczącego, przedstawiciela Zjednoczonej Prawicy, to moglibyśmy teraz zbierać głosy różnego rodzaju organizacji, które są przeciw tej kandydaturze. Nie na tym to polega. Polega na stworzeniu warunków w ramach … praw obywatelskich ma pozytywną atmosferę swojego działania. Nie musimy podzielać poglądów jednej czy drugiej strony … rzecznika. Rzecznik ma działać na rzecz obywatela, konkretnego Jana Kowalskiego, konkretnej Marii Nowak, która ma problem. Na tym polega zadanie rzecznika i pod tym kątem mamy ocenić kandydatkę. Kandydatkę, która odpowiada się za merytorycznym działaniem, czyli pozbawionym wszelkich elementów politycznych. Jeżeli nie ocenimy tego w sposób obiektywny, to jeszcze będziemy mieli problem z wyborem kogokolwiek na to stanowisko. W związku z tym, spójrzcie państwo, zwracam się do większości sejmowej, właśnie w taki sposób, stworzenia pozytywnej atmosfery wokół kandydata, któremu udało się, jak rzadko komu, uzyskać tak duże poparcie społeczne.

Teraz mam pytanie do kandydatki. Proszę powiedzieć, gdyby udało się pani zostać rzecznikiem praw obywatelskich, jakie działania chciałaby pani podjąć w pierwszej kolejności pełniąc tę funkcję? W jakich dziedzinach i w jaki sposób je realizować, byśmy mogli jeszcze raz posłuchać pani wizji sprawowania funkcji rzecznika praw obywatelskich. Niezmiernie potrzebny jaki … w Polsce, od której wymaga się nie tylko apolityczności, ale także ogromnego przygotowania w funkcję wiedzy w sensie merytorycznym, bo taki powinien być rzecznik, apolityczny i merytorycznie przygotowany do pełnienia funkcji. To już nie jest nawet kwestia praktyki, ale wiedzy, która jest potrzebna, by tę funkcję właściwie sprawować. A naszym zadaniem, polityków, jest stworzenie pozytywnej atmosfery dla osoby, która …, że będzie apolityczna, która zdobywa uznanie takiej rzeszy organizacji. To nie polega na … organizacji, które powiedzą nie. To polega na tworzeniu atmosfery pozytywnej dla tych instytucji, by nie doszło do sytuacji, że kolejna instytucja …, kolejny organ … myślmy pozytywnie.

Dlatego mam pytanie … działań, w jakich sferach w pierwszej kolejności, gdyby pani została wybrana, chce pani się realizować jako rzecznik praw obywatelskich. Jakie kierunki tych działań i w jaki sposób, pytanie dla pani, te działania realizować? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Katarzyna Ueberhan, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za głos. Wysoka Komisjo, szanowna pani mecenas, odnosząc się trochę tutaj do słów, które padły, nie uważamy, że intencje wnioskodawców mają jakiekolwiek znaczenie przy wyborze rzecznika praw obywatelskich. Tak jest ta procedura skonstruowana, że ktoś tę kandydaturę zgłosić musi i muszą ją zgłosić kluby parlamentarne. Nie chodzi tutaj o intencje, czyjekolwiek intencje, ale o kompetencje i kwalifikacje kandydatki, które są niezaprzeczalne. Niezaprzeczalne jest też poparcie organizacji społecznych. Mam wrażenie, że to nie wybrzmiało, jak szerokie jest to poparcie i jak wieloma dziedzinami zajmują się te organizacje społeczne, które panią kandydatkę, panią mecenas poparły.

Tak naprawdę mam wypisaną część z nich, jest to stan na moment, gdy tych organizacji było 1100, wypisałam sobie, że wśród tego 1100 organizacji 195 zajmuje się edukacją, 165 promuje rozwój kultury, 135 zajmuje się ochroną zdrowia, 120 działa na rzecz dzieci i młodzieży, 105 działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami, 73 zajmuje się ekologią i ochroną środowiska, ponad 60 wspiera seniorów, 57 działa na rzecz rozwoju wsi, 46 zajmuje się rozwojem przedsiębiorczości i również ponad 40 tematyką historyczną.

Teraz chciałam zapytać, może pominęłam jakąś ważną grupę w tych 1200 organizacjach, które na dzień dzisiejszy popierają panią mecenas, może dodałaby pani mecenas jakąś grupę, jakąś sferę istotną, może też tutaj z punktu widzenia większości sejmowej.

Jestem przekonana, że nie tylko wśród tych organizacji, wśród członków tych organizacji, za którymi stoją tysiące czy nawet miliony Polek i Polaków, są również wyborcy Prawa i Sprawiedliwości. Może problem polega też na tym, że rządząca większość jakby nie miała szansy i możliwości przyjrzeć się wystarczająco osobie pani mecenas. Może nie przyjrzała się tym kwalifikacjom, temu poparciu.

Chciałam zapytać też w związku z tym, czy doszło do spotkania? Bowiem pani mecenas spotykała się przecież, spędziła te miesiące na spotykaniu się nie tylko z organizacjami społecznymi, ale również zabiegała o spotkania z klubami, z parlamentarzystami. Wiem, że przy poprzednim posiedzeniu Prawo i Sprawiedliwość było jedynym klubem parlamentarnym, z którym nie udało się pani spotkać i porozmawiać. Chciałam zapytać, czy doszło do takiego spotkania? Może ta niechęć rządzącej większości wynika po prostu z braku wystarczającej znajomości kandydatki i jej kwalifikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Oddaję głos pani mecenas. Proszę bardzo.

Kandydatka na rzecznika praw obywatelskich Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję wszystkim państwu za pytania i teraz powoli postaram się stawić czoła odpowiedziom na te pytania. Mam nadzieję, że nic nie pominę.

Pierwsze pytanie od pani poseł Gasiuk-Pihowicz, jak zapatruję się na brak publikacji ustawy tzw. ustawy covidowej w „Dzienniku Ustaw". Z mojej perspektywy, z perspektywy, jak jeszcze raz podkreślę, nie polityczki, tylko prawniczki, brak publikacji ustawy, która, tak jak pani poseł powiedziała, przeszła cały proces legislacyjny, została przyjęta przez parlament, została podpisana bodajże 3 listopada przez prezydenta Andrzeja Dudę, brak publikacji takiej ustawy jest dla mnie po prostu bezprawiem konstytucyjnym. Tak to trzeba nazwać. Jakie przepisy konstytucji brak publikacji takiej ustawy łamie? Szereg, chociażby art. 144, który mówi o kompetencjach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i mówi o tym, że to prezydent podpisuje ustawę, i to prezydent zarządza ogłoszenie ustawy w „Dzienniku Ustaw". Tutaj nie ma udziału premiera w tym procesie. Również naruszony jest tym procederem art. 7 konstytucji, który mówi o tym, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Co to oznacza? Oznacza to, że jeżeli premier odmawia publikacji danej ustawy, to taka kompetencja powinna być zapisana w prawie, a nie jest. Natomiast kolejnym przepisem konstytucji, jest art. 2 oczywiście, który mówi o demokratycznym państwie prawnym i o tej praworządności, którą tak tutaj odmieniamy przez przypadki. Jakie są konsekwencje takiego postępowania dla obywateli? Konsekwencje są zarówno systemowe i konsekwencje indywidualne, bo z jednej strony podstawą prawa, podstawą funkcjonowania prawa w państwie jest pewność tego prawa, jest działanie obywateli w zaufaniu do państwa i prawa przez nie stanowionego. Czyli obywatele muszą wiedzieć, jakie ustawy są wiążące, jakie są ich prawa, jakie są ich obowiązki. Jeżeli mamy sytuację, że ustawa, która przeszła proces legislacyjny nie jest drukowana, obywatel nie wie, co musi a czego nie musi.

Natomiast w wymiarze indywidualnym, to chociażby na tym przykładzie można wskazać kwestię obowiązku noszenia maseczek. Rzecznik praw obywatelskich VII kadencji prof. Adam Bodnar wielokrotnie już od wczesnej wiosny 2020 r. zwracał uwagę, że nie ma właściwej podstawy prawnej do nakładania nakazu noszenia maseczek, że rozporządzenie nie jest tą właściwą podstawą prawną. W związku z tym przyjęta ustawa wychodzi naprzeciw tym zarzutom. Natomiast jeżeli nie jest publikowana, to obywatel, który dostaje karę za brak maseczki nie wie, czy tę karę dostał w sposób legalny, zgodnie z podstawą prawną, zgodnie z obowiązującym prawem, czy nie. W związku z czym konkludując, taka sytuacja rodzi daleko idącą niepewność prawną.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dzień dobry.

Kandydatka na rzecznika praw obywatelskich Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Dzień dobry. W mojej ocenie …

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Zazwyczaj jak się przychodzi spóźnionym, to dyskretnie, nie przerywając wystąpienia, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dzień dobry tylko ładnie mówiłam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę kontynuować, pani mecenas.

Kandydatka na rzecznika praw obywatelskich Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

W mojej ocenie po prostu narusza jakieś fundamenty funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego.

Odpowiadając na pytanie pani posłanki Moniki Rosy, w jaki sposób widzę problem dostępności opieki zdrowotnej w dobie COVID-u. Szanując państwa czas, nie będę odpowiadała bardzo szczegółowo, bo wydaje mi się, że z tego można by napisać doktorat. W tym pytaniu też było zawarte, co może robić rzecznik praw obywatelskich. Tutaj polecam państwu wejście na stronę Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, 16 listopada Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich opublikowało wystąpienie generalne właśnie rzecznika do ministra zdrowia, w którym wskazało te najsłabsze punkty, jeżeli chodzi o opiekę zdrowotną w dobie pandemii. Chodzi tutaj: o dramatyczną sytuację w szpitalach i brak efektywnej koordynacji pogotowia ratunkowego; brak miejsc w szpitalach; brak personelu medycznego do obsługi respiratorów; uzależnienie przyjęcia do szpitala na jakieś planowe zabiegi od wykazania negatywnego testu zrobionego prywatnie; słabą opiekę nad pacjentami niecovidowymi – tak jak pani poseł mówiła – którzy chorują na inne choroby; ograniczenie dostępności opieki zdrowotnej dla seniorów. To są te wszystkie problemy, które trzeba przede wszystkim dostrzegać i którym trzeba stawić czoła. Jak rzecznik praw obywatelskich może tym problemów stawić czoło? Oczywiście rzecznik ma tutaj ograniczone możliwości. Jedną z tych możliwości jest właśnie punktowanie organom państwa tych obszarów, które wymagają pilnego, niezbędnego zaopiekowania się. I ta wiedza rzecznika wynika nie tylko z obserwowania sytuacji społecznej w kraju, ale także z tych indywidualnych skarg, których, przypomnę, jest rocznie 60 tys. Myślę, że ta liczba wzrośnie w tym dziwnym roku 2020. Rzecznik ma też kompetencje do podejmowania spraw indywidualnych, więc nie tylko na podstawie tych spraw indywidualnych wyciąga wnioski systemowe, ale też te sprawy indywidualne może podejmować i np. przystępować do postępowań sądowych, żeby dokonywać zmian pewnych praktyk. Wydaje mi się, że tych postępowań na podstawie art. 68 konstytucji można w najbliższej przyszłości oczekiwać.

Chciałam też powiedzieć o trzecim obszarze, który widzę dla rzecznika praw obywatelskich w dobie pandemii, bo mam nadzieję, że państwo się tutaj nie obruszą, ale wydaje mi się, że nie ma innego takiego organu publicznego, który byłby do tego predestynowany. Mianowicie budowanie takiej solidarności, łączenie ludzi i potrzeb. Przede wszystkim w dobie pandemii rzecznik powinien być blisko ludzi. Teraz w dobie tego kandydowania rozmawiam z organizacjami społecznymi, tak jak panie mówiły, bardzo różnymi, i ostatni miesiąc spędziłam na rozmowach o tym, jak tym organizacjom społecznym, jak ich podopiecznym żyje się w dobie pandemii. Są to jakby sprawy, których często nie widzimy tutaj z perspektywy Warszawy, z perspektywy Twittera, wieczornych programów, to są często dramaty i wydaje mi się, że takim właśnie organem, który powinien ten dialog cały czas prowadzić i te sprawy powinien dostrzegać jest właśnie rzecznik praw obywatelskich. Niech tylko wspomnę, że ponad 50% seniorów w Polsce nie ma dostępu do telefonu, więc jak mówimy np. o teleporadach, to musimy uwzględniać różne takie dane, które uniemożliwiają skorzystanie z tych rozwiązań, które są przyjmowane.

Przechodząc do weta Polski, nie chciałabym tutaj oceniać ani polityki zagranicznej, ani taktyki negocjacyjnej naszego kraju, natomiast jedno, co mam do powiedzenia, to to, co jest jakąś oczywistością, ale może nigdy za mało powtarzania tej kwestii, że praworządność jest fundamentem, jest nadrzędną wartością, w której funkcjonują kraje demokratyczne, państwa członkowskie Unii Europejskiej. Praworządność jest naczelną

zasadą również w konstytucji, którą przyjęliśmy, wyraziliśmy na nią zgodę w referendum, także jest naczelną wartością w Unii Europejskiej, również przyłączając się do Unii Europejskiej na to wyraziliśmy, my wszyscy, naród Polski wyraziliśmy zgodę w referendum. Dlatego dziwi mnie zdziwienie dotyczące tego, że Unia Europejska zabiega o praworządność.

Przechodząc do pytania pana posła Śmiszka dotyczącego w pierwszej kolejności wdrażania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jeżeli chodzi o wdrażanie wyroków, to problemy z wdrażeniem wyroków, trzeba sobie to jasno powiedzieć, ma szereg państw, to nie jest wyłącznie sprawa Polski. Natomiast kilkanaście wyroków nie jest w ogóle wykonanych, jak chociażby wyroki dotyczące przewlekłości postępowania sądowego. Oczywiście to jest jedna z kluczowych gwarancji dostępu do sądu i sprawiedliwości dla obywatela. Dlatego wdrożenie tych wyroków jest niezwykle kluczowe. Teraz monitorowaniem wdrożenia wyroków zajmuje się Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Uważam, że tutaj powinna być współpraca między zarówno parlamentem, rządem, ale też takim urzędem jak rzecznik praw obywatelskich, aby wdrożenie wyroków było rzetelne, prawdziwe. Zresztą wiele podmiotów angażuje się w opiniowanie, ocenę wdrożenia wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do komitetu ministrów. Na przykład Naczelna Rada Adwokacka sporządza takie opinie. Wydaje mi się, że nigdy za mało tej współpracy, ale też wskazywania, że wdrażanie tych standardów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest kluczowe dla ochrony praw obywatelskich i praw człowieka. Zresztą Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich kilka lat temu zaangażowało się w tłumaczenie najważniejszych wyroków ETPCz, jeżeli chodzi o kwestie obywatelskie i prawnoczłowiecze właśnie po to, żeby popularyzować te standardy w przestrzeni publicznej.

Jeżeli chodzi o działania policji, to oczywiście policja jest zobowiązana chronić wszystkich uczestników pokojowych manifestacji i kontrmanifestacji niezależnie od ich poglądów, zresztą to też są standardy wypracowane w Strasburgu. W wypadkach, w których doszłoby do zaniedbania policji w zakresie ich obowiązków względem manifestantów, wtedy policjanci powinni ponosić odpowiedzialność zarówno karną, jak i odpowiedzialność dyscyplinarną. Jak to się odbywa w praktyce? W praktyce już lata temu zostali powołani pełnomocnicy Policji do spraw praw człowieka, natomiast ja się tym bezpośrednio nie zajmowałam, więc tutaj nie chciałabym wprowadzić państwa w błąd. Natomiast wiem, że w ostatnich latach kontakt z tymi pełnomocnikami był utrudniony i wielokrotnie zdarzało się, że po prostu np. nie można było się do nich dodzwonić w sytuacji, gdy dochodziło do jakiś zastrzeżeń, niepewności, gdy ten kontakt był potrzebny natychmiast. Wiem, że szkolenia z zakresu praw człowieka w Policji również miały miejsce, ale już kilka ładnych lat temu i to powinno zostać wdrożone na skalę ogólnopolską.

Jeżeli chodzi o takie minimalne gwarancje antytorturowe, to tak jak pan poseł powiedział, zajmuje się tym specjalna komórka w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich – Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. Znaczenie tego zespołu jest nie do przecenienia. To są właśnie ludzi, którzy w soboty, niedziele odwiedzają komisariaty, rozmawiają z zatrzymanymi zarówno po marszu niepodległości jak i po wcześniejszych protestach strajku kobiet, niezależnie od tego, przeciwko czemu ludzie wychodzą na ulice, to KMPT jest tam, żeby zadbać o te minimalne standardy antytorturowe. Może w kwestii standardów działania policji odesłałabym do ostatnich zaleceń Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu (CPT), które zostały wydane niedawno w stosunku do Polski. Tam zostały wskazane konkretne rzeczy, które Polska powinna wdrożyć, jeżeli chodzi o działania policji. Myślę, że tutaj jest właśnie rola rzecznika, żeby te postulaty, te zalecenia CPT monitorować, wdrażać i właśnie być tym organem, który cały czas pokazuje palcem, co jest jeszcze do zrobienia.

Przy tej okazji może nawiążę do tego, co powiedziałam w swoim wystąpieniu, co jest dla mnie niezwykle ważne, niezależnie od tego, kto zostanie rzecznikiem praw obywatelskich, że naprawdę chciałabym żyć w kraju, w którym władza traktuje rzecznika praw obywatelskich, jako sojusznika, bo z tych postulatów, które rzecznik praw obywatelskich wykłada na stół, pokazuje palcem, naprawdę władza może stać się lepszą. Nie ma władzy idealnej, niezależnie kto rządzi, dlatego myślę, że te zalecenia rzecznika praw obywatel-

skich trzeba wziąć i po prostu z nich skorzystać, żeby tworzyć lepsze państwo, w którym gwarancje praw człowieka i obywatela dla nas wszystkich są zapewnione.

Pytanie pana posła Zimocha i pani poseł Dolniak połączę, ponieważ dotyczyły one tego, czym zajęłabym się w pierwszej kolejności. Myślę, że tutaj nie zdziwię państwa i nie będzie tutaj żadnego …, jeżeli powiem, że wydaje mi się, że najpilniejszą teraz kwestią jest kwestia pandemii i praw obywatelskich, praw człowieka w pandemii. Zarówno chodzi mi o prawa podstawowe jak i prawa socjalne. Chodzi tutaj o takie grupy, które dostrzegamy, które dostrzega debata publiczna: dzieci w opiece, w nauce zdalnej, pracownicy, przedsiębiorcy, protestujący, ale też grupy wykluczone, grupy, które nie są zauważane, czyli np. osoby w kryzysie bezdomności – bardzo dziękuję panu posłowi Szczerbie za wspomnienie i zaraz do tego przejdę – opiekunowie osób dorosłych z niepełnosprawności, osoby z niepełnosprawnościami. Są to grupy, które w tej pandemii również muszą jakoś funkcjonować, a często te trudności, z którymi się mierzyli w normalnych warunkach przedpandemicznych teraz urosły po prostu do jakiegoś niesamowitego wyczynu, bo po prostu nie ma rehabilitacji, nie ma warsztatów terapii zajęciowej itd. Ostatnio miałam spotkanie online z organizacjami z terenów wiejskich i to też są zupełnie inne realia pandemiczne niż realia pandemiczne w większych miastach. Wydaje mi się, że rolą rzecznika praw obywatelskich jest dostrzeżenie tych wszystkich grup i wejście z nimi w dialog, tak żeby tę pandemię przejść możliwie z jak najmniejszymi naruszeniami praw obywatelskich.

Przechodząc do pytań pana przewodniczącego Lipca, od razu powiem, panie przewodniczący, powiedział pan, że nie przerwałam mówiąc tzw. trybunał konstytucyjny, muszę powiedzieć, że nie przerwałam także, jak pan poseł Szczerba powiedział o mnie „pani doktor", a nie jestem doktorem, więc zrobiłam to wyłącznie z kultury osobistej, żeby nie przerywać. Natomiast, panie przewodniczący, decyzję z 22 października 2020 r. dotyczącą aborcji Trybunał Konstytucyjny podjął w składzie co do którego bezstronności i niezależności istnieją uzasadnione wątpliwości. Chodzi mi tutaj o pana sędziego Mariusza Muszyńskiego, Jarosława Wyrębaka i Justyna Piskorskiego, czyli sprawozdawcy w tej sprawie. Orzekały w tej sprawie osoby wybrane do trybunału na miejsca już zajęte przez trzech sędziów wybranych przez Sejm w październiku 2015 r. Wątpliwości też może budzić udział w sprawie pani Krystyny Pawłowicz, której zdanie w sprawie aborcji jest jasne, ona, jako posłanka jasno je komunikowała. Dla mnie, jako wieloletniej adwokat, najważniejszą zasadą, jeżeli chodzi o sędziego jest zasada bezstronności, więc wydaje mi się, że co do tego, ja mam też poważne wątpliwości.

Pytał pan o to, czy w Polsce jest praworządność, ale może najpierw odpowiem na pytanie, jaki mój osobisty stosunek do tego wyroku, skoro już przy tej tematyce jesteśmy. Mam szereg zastrzeżeń i przyznam, że nawet nie wiem, panie przewodniczący, od czego zacząć. Po pierwsze, uważam, że decyzję w tej sprawie powinien podejmować parlament. Decyzję w sprawie aborcji powinien podejmować parlament i to po wszechstronnej debacie, po konsultacjach, po analizie proponowanych zmian i po przejściu wszystkich etapów procesu legislacyjnego. W zdaniu odrębnym sędzia Kieres wskazał, że w latach 2011–2020 wpłynęło kilka projektów zaostrzenia przepisów aborcyjnych, które były konsekwentnie odrzucane w pierwszym czy w drugim czytaniu. Dlatego wydaje się, że rzeczywiście przerzucenie podejmowania decyzji na Trybunał Konstytucyjny było świadomym zaniechaniem ustawodawcy, który chciał tak naprawdę utrzymania dotychczasowych zasad przerywania ciąży. Może pozwolę sobie tutaj na swoją ocenę. Wydaje mi się, że zamierzeniem było uniknięcie pewnych konsekwencji politycznych przez parlament, który uchylił się od tej decyzji, dając tę decyzję do podjęcia Trybunałowi Konstytucyjnemu. W drugiej kolejności, już powiedziałam o bardzo wątpliwym składzie i mówię to eufeministycznie, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, a już pojawiają się, panie przewodniczący, wyroki sądów powszechnych, które stosują przepisy uchylone – nie w sprawie przerywania ciąży, w innych sprawach – przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na udział sędziów, którzy zostali wybrani na miejsca już zajęte. W związku z tym to może doprowadzić do sytuacji – i to zresztą mówiłam dwa miesiące temu, już nie pamiętam, czy dwa, czy trzy miesiące temu, na pytanie pana przewodniczącego – zupełnej niepewności prawnej. Kolejną kwestią jest niewyważenie dóbr w tym wyroku,

niewzięcie pod uwagę praw kobiet. Tutaj całkowicie zgadzam się ze zdaniem odrębnym pana sędziego Kieresa. Kolejną kwestią jest stworzenie de facto przez Trybunał Konstytucyjny nowego typu czynu zabronionego itd. Mogę wymieniać moje zastrzeżenia, ale myślę, że te najważniejsze poruszyłam.

Na pytanie, czy w Polsce nie ma praworządności, to jest kolejne pytanie, na którego temat można by napisać doktorat. Ja też nie jestem ani jakąś komentatorką telewizyjną, żeby dawać szybkie i łatwe riposty, i nie chciałabym w tej roli się znajdować, ja jestem prawniczką. Oczywiście Polska jest demokratycznym państwem prawnym, natomiast niektóre zmiany, które są podejmowane w Polsce przez parlament podważają ten fundament, na którym właśnie demokratyczne państwo prawne stoi, jak chociażby kwestia tego czy Trybunał Konstytucyjny w takim a nie innym składzie wydaje wyroki, które są ważne, wiążące, istniejące. W związku z tym do czego to prowadzi? To znowu prowadzi do tej niepewności prawnej, gdzie na końcu dnia traci na tym kto? Traci na tym obywatel, bo przecież nie my, ale obywatel, co do którego niewiadomo, czy dane przepisy mają być stosowane, czy stosowane być nie mogą.

Pan poseł Szczerba, w kontekście zakładów opiekuńczo-leczniczych, oczywiście sytuacje w tych zakładach – i tutaj też nawiązuję do odpowiedzi na temat Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur – w zakładach zamkniętych monitoruje CPT, czyli ten specjalny organ Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Myślę, że to jest najlepsza gwarancja, którą może dać Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, żeby monitorować tę … Oczywiście urząd rzecznika nie może sprawić, żeby finansowanie zostało przekierowane przez wojewodę czy przez organy centralne, natomiast to, co robi biuro rzecznika uważam, że jest szalenie wartościowe. Zresztą na stronie rzecznika regularnie, czyli niemalże codziennie pojawiają się raporty z kolejnych np. domów pomocy społecznej i sytuacji, jaka tam się znajduje, i tego czy lekarze zostali wysłani do tej placówki, czy wojewoda przyznał dofinansowanie itd. Czyli to, co rzecznik może, to w tym zakresie wykonuje. Jeszcze oczywiście warto wspomnieć o art. 68 ust. 2 konstytucji, czyli o dostępie do ośrodków leczniczych finansowanych przez państwo. Ten dostęp powinien być równy. Jeżeli równy nie jest, to oczywiście jest to naruszenie praw konstytucyjnych.

Bardzo dziękuję za wspomnienie osób w kryzysie bezdomności. Mam wrażenie, że jest trochę lepiej, ale jest to cały czas grupa, która jest niedostrzegana w Polsce. Brakuje testów dla mieszkańców schronisk, ale brakuje też testów takich przesiewowych dla pracowników. Brakuje tzw. buforówek, czyli miejsc, w których te osoby w kryzysie bezdomności mogłyby czekać na wynik testu i w którym mogłyby towarzyszyć osoby je wspomagające, bo często są to osoby, które wymagają pomocy w codziennych czynnościach czy podawaniu leków. Nie ma izolatoriów, są problemy z przewozem osób chorych nieubezpieczonych, są problemy z wydawaniem kart zgonu i z pochówkiem. Jak donosi Adriana Porowska z Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, rekordziści czekają ponad rok na pochowanie, nawet niezależnie od pandemii, więc naprawdę sytuacja osób w kryzysie bezdomności jest dramatyczna. Myślę, że to, co rzecznik musi robić, to po pierwsze, nagłaśniać te problemy, a po drugie punktować cały czas podmioty odpowiedzialne, żeby działania były podejmowane.

Ostatnie pytanie, pani poseł. Tutaj muszę znowu sprostować, bo spotkałam się kilkukrotnie z przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. To miało nawet miejsce, z tego co pamiętam, ale być może się mylę, już tyle było tych posiedzeń Komisji, wydaje mi się, że jeszcze przed poprzednim posiedzeniem Komisji, ale było to kilku przedstawicieli. Tak jak mówiłam kilkukrotnie, to były dobre rozmowy. Bardzo bym chciała, żeby to moje świadectwo, że to były dobre rozmowy, żeby ono wybrzmiało na tej sali, bo to też pokazuje, że jak siadamy do jednego stołu w mniejszym gronie, to nagle widzimy w sobie ludzi, którzy zdecydowali się w życiu gdzieś działać dla Polski i mogą znaleźć tematy do rozmowy w tej sferze publicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani mecenas. Zamykam dyskutuję. Jeszcze może tylko słówko komentarza. Nie było żadną intencją, żeby w jakiś sposób utrudniać czy sprawiać niedogodności dla pani mecenas, jeżeli chodzi o udział w Komisji. Dzisiaj mamy taką sytuację, że Komi-

się zwołuje rzeczywiście marszałek Sejmu. Do ostatniej chwili też nie wiedzieliśmy czy w porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu będzie zawarty punkt: wybór rzecznika praw obywatelskich. W momencie, kiedy ta informacja do nas dotarła, sekretariat Komisji starał się panią mecenas powiadomić. Oczywiście gdyby ze strony pani mecenas nie było deklaracji uczestnictwa w Komisji z uwagi na jakieś inne obowiązki, to byśmy się dostosowali. Dziękuję, że pani mecenas wyraziła jednak gotowość i w tym ekspresowym tempie wzięła udział w posiedzeniu Komisji.

Nie będę się też odnosił do niektórych wypowiedzi takich konfrontacyjnych, bo państwo z jednej strony apelujecie do większości sejmowej o poparcie zgłaszanego przez was kandydata, a później już w drugim, trzecim zdaniu albo próbujecie mnie obrazić, albo po prostu generalnie naszą formację. Tak być nie powinno. Sami państwo o tę dyskusję ponad podziałami apelujecie, więc taki tylko z mojej strony komentarz.

Przystępujemy, proszę państwa, do głosowania, ale jeszcze zamkniemy głosowanie sprawdzające kworum. Proszę o wyświetlenie. Uczestniczy 27 osób, a zatem mamy niezbędne kworum do podejmowania uchwał. Czyli w tym momencie przystępujemy do głosowania nad zaopiniowaniem kandydatury pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Oczywiście głosowanie za, oznaczać będzie głosowanie za opinią pozytywną, głosowanie przeciw za opinią negatywną, można oczywiście też wstrzymać się od głosu.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto z państwa jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyniku. Głosowało 24 posłów, za pozytywną opinią głosowało – 11, za opinią negatywną – 12, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała kandydaturę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Pozostaje wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą, żeby sprawozdawcą został pan przewodniczący Krzysztof Lipiec. Czy pan przewodniczący się zgadza?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma uwag do kandydatury pana przewodniczącego. Wybraliśmy sprawozdawcę.

Bardzo serdecznie dziękuję. Przede wszystkim dziękuję pani mecenas za wyczerpujące odpowiedzi, za udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Państwu też dziękuję.

Jeszcze pan poseł Szczerba chciałby zabrać głos przed zamknięciem.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie możemy, panie przewodniczący, zaakceptować propozycji pana przewodniczącego sprawozdawcy Komisji w tej sprawie. Chciałbym zaproponować posła Krzysztofa Śmiszka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. W związku z powyższym poddajemy kandydaturę pana przewodniczącego Lipca pod głosowanie, jako pierwszą zgłoszoną.

Kto z państwa jest za tym, aby pan Krzysztof Lipiec był sprawozdawcą komisji w tej sprawie?

Nie jesteśmy w trakcie głosowania, pani poseł, więc w takim razie otwieram oczywiście głosowanie. Kto z państwa jest za wyborem pana Krzysztofa Lipca, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowały 24 osoby, za kandydaturą – 13, przeciw – 10, wstrzymała się 1 osoba. Komisja zdecydowała, że sprawozdawcą będzie pan przewodniczący Krzysztof Lipiec.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.